

Ryszard Obarski

Objawienia maryjne w świetle maryjnych dokumentów ekumenicznych : (Komisja Katolicko-Luterańska w USA, Grupa z Dombes, Komisja ARCIC)

Salvatoris Mater 11/1, 294-308

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W kontekście prowadzonych od ponad 40 lat oficjalnych dialogów ekumenicznych (choć wcześniej, tzn. przed Soborem Watykańskim II pojawiły się nieoficjalne, prywatne dialogi międzywyznaniowe, w których uczestniczyli także katolicy¹) można wskazać trzy środowiska podzielonych chrześcijan, które podjęły się poważnego zadania wspólnej refleksji dotyczącej miejsca i roli Maryi, Matki Pana w wierze i teologii Kościoła. Owocem pracy tych środowisk było wypracowanie dokumentów – uzgodnień, w których podzielony świat chrześcijan mógł dostrzec

Ryszard Obarski

Objawienia maryjne w świetle maryjnych dokumentów ekumenicznych (Komisja Katolicko- Luterańska w USA, *Grupa z Dombes*, Komisja ARCIC)

SALVATORIS MATER
11(2009) nr 1, 294-308

pierwsze „jaskółki” ekumenicznej wiosny w temacie „Maryja – dzieli czy łączy chrześcijan?”. Chodzi tu o dwie oficjalne komisje dialogu interkonfesyjnego – jedna na forum krajowym, druga na forum światowym oraz prywatną grupę teologów kręgu języka francuskiego. Ta ostatnia, chronologicznie pierwsza, jeśli chodzi o historię jej istnienia i działania, przygotowała w ostatniej dekadzie XX wieku szczególnego rodzaju dokument. *Grupa z Dombes*, która w 2007 roku obchodziła 70-lecie swego istnienia, opublikowała mianowicie uzgodnienie *Maryja w Bożym planie i komunii świętych*².

Natomiast oficjalna Komisja Katolicko-Luterańska w USA, powołana do życia w 1965 r.³, jako pierwsza podjęła zagadnienie Maryi – najpierw w 1978 r. opublikowała dokument *Mary in the New Te-*

¹ Pionierską pod tym względem, nie licząc wcześniejszych prób i wysiłków dialogu podejmowanego przez anglikanina Lorda Halifaxa i katolickiego księdza Ferdynanda Portala, jest francuskojęzyczna, działająca od 1937 roku *Grupa z Dombes*.

² GRUPA Z DOMBES, *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*, tł. R. Obarski, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 271-407 (dalej: DOMBES, *Maryja* z podaną numeracją paragrafów). Część polskiej bibliografii dotyczącej *Grupy z Dombes* oraz jej maryjnego dokumentu można znaleźć w artykule: R. OBARSKI, *Duch Święty i Maryja w dokumentach ekumenicznych (Grupa z Dombes i Komisja ARCIC)*, „Salvatoris Mater” 10(2008) nr 2, 280, przyp. 2.

³ Prace tej Komisji odbywają się pod patronatem Komisji ds. Ekumenizmu Episkopatu Kościoła katolickiego w USA oraz Luterańskiej Rady w USA przynależącej do *Światowej Federacji Luterańskiej*. Ogólne uwagi na temat tego dialogu podaje S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Mariologia a ekumenizm po Soborze Watykańskim II*, w: TENŻE, *Matka Pana (problemy – poszukiwania - perspektywy)*, Wydawnictwo Ojców Fran-

statement⁴, a następnie w 1992 r., kontynuując swoje zainteresowanie osobą Matki Bożej w szerszym dogmatycznym ujęciu – uzgodnienie *The One Mediator, the Saints, and Mary*⁵.

Z przywołanych środowisk ekumenicznych pozostaje jeszcze Międzynarodowa Komisja Anglikańsko-Rzymskokatolicka (ARCIC) działająca od 1969 roku⁶. Jednym z ostatnich owoców jej pracy jest dokument opublikowany w 2005 r., zatytułowany *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie*⁷, który podejmuje zagadnienie miejsca i roli Bożej Rodzicielki w misterium zbawienia.

1. Uwagi wstępne

Podjmując problem sformułowany w tytule niniejszego artykułu, należy zadać pytanie o to, w świetle których dialogów ekumenicznych można powiedzieć coś na temat „objawień maryjnych”. Choć różne gremia ekumeniczne w jakimś stopniu zajmowały się osobą Maryi⁸, to

ciszkanów, Niepokalanów 1998, 104-106; TENZE, *Maryja w teologii i pobożności ewangelików*, w: *Teksty o Matce Bożej. Chrześcijaństwo ewangelickie (seria Beatam me dicent)*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, t. 10, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2000, 41-42.

⁴ *Mary in the New Testament. A Collaborative Assesment by Protestant and Roman Catholic Scholars*, ed. R.E. BROWN, K.P. DONFIERD, J.A. FITZMEYER, J. REUMANN, Philadelphia, New York, Toronto 1978. Najszerszym omówieniem w języku polskim tego dokumentu jest rozprawa doktorska: J. MAJEWSKI, *Blogosławić mnie będą. Nowotestamentalny obraz Matki Pana według dialogu katolicko-luterańskiego w USA*, RW KUL, Lublin 1997.

⁵ *The One Mediator, the Saints, and Mary, Lutherans and Catholics in Dialogue VIII*, ed. H.G. ANDERSON, J.F. STAFFORD, J.A. BURGESS, Augsburg Fortress, Minneapolis-Augsburg 1992 [dalej: *Lutherans and Catholics in Dialogue* z podaną numeracją paragrafów (w nawiasie kwadratowym) oraz stron (bez żadnego skrótu)]; w języku polskim opublikowano fragment tego dokumentu: *Dialog katolicko-luterański w USA: Jedyńy Pośrednik, święci i Maryja*, tł. J. Majewski, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 13(1997) nr 2, 87-102; tłumacz przygotował również omówienie: J. MAJEWSKI, *Solus Mediator, sancti et Maria. Prezentacja najnowszego uzgodnienia w dialogu luterańsko-katolickim w USA*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 8(1992) nr 2, 28-39.

⁶ W 1966 roku Paweł VI i arcybiskup Canterbury Michael Ramsey podpisali *Wspólną Deklarację*, dzięki której możliwe były prace Przygotowawczej Komisji Mieszanej i utworzenie później Komisji ARCIC. Na temat tego dialogu zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Topografia dialogów międzywyznaniowych*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. HRYNIEWICZ, J.S. GAJEK, S. KOZA, TN KUL, Lublin 1997, 530-531.

⁷ MIĘDZYNARODOWA ANGLIKAŃSKO-RZYMSKOKATOLICKA KOMISJA, *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie. Deklaracja z Seattle*, tł. J.M. Lipniak, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 2, 427-459 (dalej: ARCIC, *Maryja* z podaną numeracją paragrafów). Omówienie dokumentu w języku polskim zob. J. WICKS, *Komentarz do dokumentu: „Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie”*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 2, 460-474.

jednak rzadko pojawiała się w wypracowanych przez nie dokumentach kwestia „objawień maryjnych”⁹. Jedynie w trzech wspomnianych dokumentach znajdujemy pewne uwagi dotyczące istotnego – z punktu widzenia zwykłego chrześcijanina – zagadnienia, jakim jest fenomen ukazywań się Maryi i szczególnego rodzaju pobożność związana z miejscem dokonywania się tych religijnych wydarzeń.

Mogą się jednak pojawić również pytania bardziej ogólne. Dlaczego w ogóle rozwijać taką refleksję? Co przyniesie zestawienie ekumenizmu i mariologii, a tym bardziej kultu maryjnego? Co w tak specyficznie „maryjnym” temacie mogą powiedzieć teologowie podejmujący dialog doktrynalny? Wydaje się, że już teraz, wstępnie odpowiadając na tego rodzaju pytania, można by poszukać inspiracji w wypowiedzi katolickiego teologa pastoralisty sprzed kilkudziesięciu lat. Otóż A. Müller w 1964 r. stwierdzał: *Jeśli wiara zakazuje nam poświęcania tego, co istotne, dla korzyści ekumenicznych, prawdziwe i dobre inspiracje płynące z ekumenizmu podkreślają te punkty, które życie katolickie winno wzmocnić dla swojego własnego dobra, a które często zanikały z powodu polemiki*¹⁰.

Dla uporządkowania dalszych rozważań konieczne jest jeszcze uwzględnienie kwestii terminologicznych. Czym są właściwie „objawienia maryjne”? Jakie inne terminy są stosowane na określenie tego rodzaju prywatnych doświadczeń religijnych? Katolicy i protestanci członkowie wspomnianej *Grupy z Dombes* zwracają uwagę na tę kwestię w swoim dokumencie w osobnym punkcie, określając omawiane wydarzenia mianem „ukazywania się” (*apparitions*) Maryi¹¹. Czynią

⁸ Na temat działalności oficjalnych komisji międzywyznaniowych, które w opublikowanych przez siebie uzgodnieniach poświęciły zwięzłe fragmenty osobie Matki Bożej, jak też zespołów ekumenicznych obradujących podczas międzynarodowych kongresów organizowanych przez PAMI zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Mariologia a ekumenizm...*, 97-104; TENŹE, *Maryja w teologii i pobożności ewangelików...*, 38-40. Dokumenty dialogów katolicko-protestanckich, w których znaleźć można wzmianki o Maryi, omawia A.A. NAPIÓRKOWSKI, *Mariologia w dialogu katolicko-protestanckim*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 99-109.

⁹ Warto przy okazji zauważyć, że w opracowaniach dotyczących odnoszenia się teologii protestanckiej do katolickiej mariologii nie podejmuje się tego zagadnienia. Przykładem jest np. obszerna praca licencjacka z połowy lat 90. XX wieku, napisana na katolickim wydziale teologii Uniwersytetu w Monachium: *Protestantische Mariologie-Kritik von 1950 bis 1995 im Überblick*, Historische Entwicklung und dogmatische Analyse, Lizentiatsarbeit von Achim Dittrich an der Katholisch-Theologischen Fakultät der Ludwig-Maximilians-Universität München.

¹⁰ A. MÜLLER, *Piété mariale et education de la foi*, „Etudes Mariales” 21(1964): *Mariologie et Oecuménisme*, t. III: *Recherches catholiques. Théologie et pastorale*, 95.

¹¹ DOMBES, *Maryja*, nr 308-312. Taki sam lub zbliżony termin (ang. *apparitions, appearances*) stosują członkowie Komisji Katolicko-Luterańskiej w USA oraz ARCIC. Zob. *Lutherans and Catholics in Dialogue*, (nr 187; *Catholic Reflection*, nr 10) 103, 120; ARCIC, *Maryja*, nr 73.

tak, aby odróżnić je od jedyne go w dziejach zbawienia „pojawienia się” Syna Bożego na ziemi. W Nim bowiem Bóg objawił się w pełni raz na zawsze i dlatego tylko w tym przypadku można mówić o Objawieniu (*révélation*) przekazanym nam w Piśmie Świętym¹². Jeśli chodzi o stosowaną w języku polskim terminologię teologiczną w tej kwestii, to nasuwają się tu pewne trudności, z uwagi na to, że tradycyjnie przyjęło się używać pojęcia „objawienia maryjne”. Tymczasem wydaje się, nie tylko z racji ekumenicznego kontekstu, że potrzebne byłoby terminologiczne rozróżnienie na Boże Objawienie i „maryjne ukazywania się” bądź „zjawienia”¹³.

Takie rozróżnienie pojęć zgodne będzie z linią myślenia przyjętą na Soborze Watykańskim II. Ojcowie soborowi w Konstytucji o Objawieniu Bożym *Dei verbum* stwierdzają, że Chrystus *objawienie doprowadził do końca i do doskonałości [...] i nie należy już więcej oczekiwać żadnego publicznego objawienia przed chwalebny m ukazaniem się Pana naszego, Jezusa Chrystusa (por. 1 Tm 6, 14; Tt 2, 13)*¹⁴. Dlatego też, opierając się na nauczaniu Magisterium Kościoła katolickiego, należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że tego rodzaju „objawienia prywatne” *nie mogą być porównywane z Objawieniem zapisanym w Piśmie Świętym*¹⁵.

¹² Por. DOMBES, *Maryja*, nr 308.

¹³ Por. R. OBARSKI, *Słowo od tłumacza*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 280. Na brak precyzji w polskim słownictwie teologicznym w tej kwestii wskazuje biblista A. Tronina, podkreślając, że *języki zachodnie w oparciu o łacinę odróżniają jedyne Objawienie (Offenbarung, révélation) od różnych form „zjawiania się” Boga w świecie (Erscheinungen, apparitions)*. A. TRONINA, *Jedno Objawienie i wielość zjawień. Od teofanii do mariofanii*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. PEK, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1994, 27. Właśnie do tych drugich należą wydarzenia związane ze współczesnymi ukazywaniami się Maryi. Autor ten zwraca ponadto uwagę na rozróżnienie pomiędzy teofanią i epifanią stosowane w historii religii i biblistyce w odniesieniu do Bożego Objawienia. W takim kontekście ukazywania się (zjawienia) Maryi określa mianem mariofania. TAMŻE, 28, 32-33. Z kolei dogmatyk, J. Bolewski proponuje zastosowanie terminu „jawienia maryjne”, gdyż pozwoli on *uniknąć mieszania fenomenów maryjnych z Objawieniem, co ma miejsce, kiedy w odniesieniu do Matki Bożej mówi się o Jej „objawieniach”*. J. BOLEWSKI, *Teologiczne aspekty jawień maryjnych*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji...*, 53. Czyny tak, aby podkreślić szczególny rodzaj pojawiania się Maryi, różny od „pojawiania się” Zmartwychwstałego Chrystusa, do którego odnosi się wprowadzone powyżej pojęcie „ukazywanie się” („zjawienie się”).

¹⁴ DV 4.

¹⁵ DOMBES, *Maryja*, nr 308.

2. Opatrznościowe wydarzenia (Komisja Katolicko-Luterańska w USA)

Katolicy i luteranie z USA w swoim dokumencie *The One Mediator, the Saints, and Mary* wspólnie przywołują fenomen ukazywania się Maryi tylko w jednym miejscu, gdy prezentują historyczny rozwój doktryny i kultu maryjnego w Kościele katolickim na przełomie XIX i XX wieku. Zwracają przy tym uwagę na fakt, że to właśnie seria maryjnych ukazowań się wzmocniła i stymulowała pobożność maryjną. Wyliczają wizję Katarzyny Labouré, ukazywania się Maryi w Lourdes i cuda, będące dla wielu katolików znakiem potwierdzającym dogmat o Niepokalanym Poczęciu, a także ukazywania się w Fatimie¹⁶. W ostatniej części dokumentu, gdzie katolicy i luteranie umieścili swoje osobne refleksje, katolicyczni członkowie Komisji poświęcają pięć punktów temu zagadnieniu. Stwierdzając, że jeśli status tych zjawisk dla wielu katolików nie jest jasny, to tym bardziej w kontekście dialogu ekumenicznego stanowią one złożony fenomen, który wymaga wyjaśnienia¹⁷.

Przede wszystkim mówiąc o niezbędnym kluczu interpretacyjnym dla „prywatnych objawień”, wskazują na ich teologiczną różnicę w stosunku do publicznego Objawienia, które *wydarzyło się w i poprzez osobę Jezusa Chrystusa i wczesne pokolenie uczniów, które zapisało chrześcijańskie Pismo Święte*¹⁸. I to wszystko, co wydarzyło się po śmierci ostatniego Apostoła i co Kościół otrzymał w żywej Tradycji w każdej epoce, nie dodaje niczego do istoty ewangelicznego przesłania. Dlatego też „prywatne objawienia” *przyjęte przez Kościół mogą być postrzegane jako dar dla niego, ale nie wymagają wiary czy też posłuszeństwa tak jak publiczne objawienie*¹⁹.

Amerykańscy katolicy w podpisanym wspólnie z luteranami dokumencie podkreślają, że tylko w niewielkim procencie ukazowania się uzyskały oficjalną aprobatę Kościoła, natomiast jedynie pod kierunkiem biskupa może zostać dokonane sprawdzenie wiarygodności danego „objawienia”. Uznane zaś mogą być te, których orędzie oraz wynikające z niego działania (w tym praktyki religijne) są w pełni zgodne z Ewangelią, czyli z wezwaniem do modlitwy, pokuty i służenia innym²⁰. Katolicyczni członkowie Komisji sięgają przy tym po

¹⁶ *Lutherans and Catholics in Dialogue*, [nr 187] 103.

¹⁷ TAMŻE, [*Catholic Reflection*, nr 10] 120.

¹⁸ TAMŻE, [*Catholic Reflection*, nr 11] 120.

¹⁹ TAMŻE.

²⁰ TAMŻE, [*Catholic Reflection*, nr 12] 120.

nauczanie biskupów Kościoła katolickiego w USA, którzy w liście pasterskim o Maryi autentyczne ukazywania się Maryi w Lourdes i Fatimie określają mianem *opatrznościowych wydarzeń, które służą jako przypomnienie nam podstawowych chrześcijańskich tematów: modlitwy, pokuty i konieczności sakramentów*²¹.

Podkreślają ponadto potrzebę przyjęcia postawy wielkiej ostrożności i rozwagi wobec wydarzeń, które aktualnie mają miejsce. Różne sposoby teologicznego interpretowania takich zjawisk (w tym także jako manifestacji charyzmatycznego elementu w Kościele) wiążą się jednocześnie z koniecznością cierpliwego oczekiwania na ostateczny osąd ze strony Kościoła²². Niemniej jednak uznanie przez Kościół „prywatnych objawień” *nie zobowiązuje* – nigdy dość przypominać o tym, zwłaszcza w kontekście dialogu ekumenicznego – *żadnego członka Kościoła do wyraźnego nabożeństwa dotyczącego ukazywania się czy też nawet do osobistego zainteresowania jego historią [...] i nie jest wiążące dla całego Kościoła*²³.

²¹ *Behold Your Mother: Woman of Faith*, „Catholic Mind” 72(1974) 26-64, §100; fragment cytowany w: *Lutherans and Catholics in Dialogue*, [Catholic Reflection, nr 13] 120-121. Taka interpretacja „objawień maryjnych” zgodna jest z oficjalnie przyjętą linią nauczania Kościoła katolickiego. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, opublikowane przez Watykan w 2002 r., cytuje konkretny zapis Katechizmu Kościoła Katolickiego (nr 67): *W historii zdarzały się tak zwane objawienia prywatne; niektóre z nich zostały uznane przez autorytet Kościoła. Nie należą one jednak do depozytu wiary. Ich rolą nie jest „ulepszanie” wiary czy „uzupełnianie” ostatecznego Objawienia Chrystusa, lecz pomoc w pełniejszym przeżywaniu go w jakiejś epoce historycznej. Zmysł wiary wiernych, kierowany przez Urząd Nauczycielski Kościoła, umie rozróżniać i przyjmować to, co w tych objawieniach stanowi autentyczne wezwanie Chrystusa lub świętych skierowane do Kościoła.* KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCIPLINY SAKRAMENTÓW, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* (nr 90), Pallottinum, Poznań 2003, 71.

²² Zob. *Lutherans and Catholics in Dialogue*, [Catholic Reflection, nr 14-15] 121.

²³ Przywołują ponadto wypowiedź amerykańskich biskupów, którzy formułują odpowiednią perspektywę w ocenie tego rodzaju doświadczeń: *Even when a private revelation has spread to the entire world, as in the case of Our Lady of Lourdes, and has been recognized in the liturgical calendar, the Church does not make mandatory the acceptance either of the original story or of particular forms of piety springing from it. With the Vatican Council we remind true lovers of Our Lady of the danger of superficial sentiment and vain credulity. Our faith does not seek new gospels, but leads us to know the excellence of the Mother of God and moves us to a filial love toward our Mother and to the imitation of her virtues. Behold Your Mother..., §100; cyt. za: *Lutherans and Catholics in Dialogue*, [Catholic Reflection, nr 13] 121.*

3. Poznawalne zmysłami znaki Bożej obecności (Grupa z Dombes)

Grupa z Dombes, prezentując w swoim dokumencie *Maryja w Bożym planie i komunii świętych* historyczny rozwój pobożności maryjnej w Kościele katolickim, zwraca uwagę na fakt, że jedną z dominujących oznak szczególnego ożywienia pobożności maryjnej, a nawet pojawienia się tzw. „wieku maryjnego” (1850-1950), był fenomen ukazujący się Maryi oraz związane z nim pielgrzymowanie do miejsc „objawień”²⁴. Przywołując dwa najbardziej znane – Lourdes i Fatima, teologowie z Dombes podkreślają szczególną rolę tych doświadczeń w ukształtowaniu duszpasterstwa religijności ludowej. Wynika to z tego, że prosty język, w jakim przekazywane są orędzia Maryi, ukazującej się dzieciom czy też osobom prostym, niewykształconym, *bardziej przemawia niż wiele uczonych kazań*²⁵.

Autorzy dombeskiego uzgodnienia zwracają uwagę na to, że mimo pewnych zmian w Kościele katolickim po Soborze Watykańskim II (dotyczących teologii, liturgii, a także praktyk religijnych) *uczestnictwo w pielgrzymkach maryjnych pozostaje na tym samym poziomie, o ile nie wzrasta*²⁶. Nawet więcej, w niektórych środowiskach teologicznych i pobożnościowych nadal funkcjonuje przedsoborowa orientacja maryjna, *rodzi się nostalgia za tradycyjną pobożnością maryjną. Powraca dążenie do miejsc ukazujących się Maryi, stwarzających, pomimo poważnych ostrzeżeń ze strony biskupów, okazję do kontrowersji, zwłaszcza w środowiskach tradycjonalistycznych*²⁷.

Dlatego też biorąc pod uwagę ekumeniczny kontekst prowadzonych czy też oczekiwanych dialogów Kościoła katolickiego z innymi

²⁴ Zob. DOMBES, *Maryja*, nr 89, 96. Ten ruch maryjny osiągnął swoje apogeum za pontyfikatu Piusa XII, który w 1942 roku poświęcił *świat Niepokalanemu Sercu Maryi, zgodnie z życzeniem przekazanym w Fatimie*. TAMŻE, nr 98. Interesującą uwagę dotyczącą tego wątku czyni luterkański historyk Kościoła, Walter Delius (zresztą w tekście z 1955 roku poświęconym „objawieniom maryjnym”), który podkreśla szczególnie wpływ ukazujących się Maryi nie tylko na pobożność maryjną: *objawienia XIX i XX w. w życiu Kościoła katolickiego stworzyły zupełnie nową sytuację. Chrześcijańska przeszłość Kościoła nigdy nie przykladała do objawień takiego znaczenia, jak się czyni to od stu lat. Dawna historia Kościoła zna objawienia, które stały się udziałem męczenników i świętych. Wszystkie one pozostawały w sferze prywatnej. Liturgia nie czyniła z nich użytku*. W. DELIUS, *Objawienia maryjne*, w: *Teksty o Matce Bożej*, t. 10, 256 [oryg. *Marienerscheinungen*, „Die Zeichen der Zeit. Evangelische Monatsschrift für Mitarbeiter der Kirche” 12(1958) z. 5, 184-187].

²⁵ DOMBES, *Maryja*, nr 96.

²⁶ TAMŻE, nr 105.

²⁷ TAMŻE, nr 109.

Kościołami cenne wydają się być uwagi i propozycje, jakie dombiści odnoszą do sanktuariów maryjnych oraz do podejmowanych w nich działań duszpasterskich. Z tej racji, że pielgrzymki do miejsc maryjnych są *uprzywilejowanym miejscem katolickiego duszpasterstwa chrześcijaństwa masowego*, wynika słuszne przekonanie, iż każdy wysiłek duszpasterski, oparty na soborowym nauczaniu, *pozwala pielgrzymom doświadczyć wiary autentycznej i budującej*²⁸.

Dombescy teologowie, podobnie jak amerykańscy ekumeniści, formułują w tej części dokumentu uwagi dotyczące fenomenu ukazywania się Maryi, gdzie katolicy i protestanci osobno zapisują postulaty skierowane do swoich własnych Kościołów, wzywające do nawrócenia²⁹. Odwołują się przy tym do wytycznych zaproponowanych przez Pawła VI w adhortacji apostolskiej *Mariialis cultus*. Choć sam Papież nie podjął (fakt godny zauważenia) zagadnienia „objawień maryjnych”³⁰, jego orientacje pobożności maryjnej³¹ mogą stanowić podstawę dla takiej interpretacji omawianych tu doświadczeń religijnych, że będzie mogła ona zostać wykorzystana między innymi w spotkaniu z chrześcijanami tradycji prawosławnej oraz protestanckiej.

Wziąwszy pod uwagę ekumeniczną perspektywę spojrzenia na zagadnienie „prywatnych objawień”, najbardziej interesujące i zarazem najistotniejsze w poruszonym zagadnieniu jest zatem zaprezentowanie w dombeskim dokumencie znaczenia tego rodzaju duchowych doświadczeń. Stwierdzając, że ukazywania się Maryi nie pełnią roli uzasadniania wiary, lecz służenia wierze, teologowie z Dombes podkreślają (niemal identycznie jak członkowie Komisji z USA), iż nie dodają one niczego *do jedynego objawienia, ale mogą być jego pokornym przypomnieniem*³². Należy je postrzegać jako swego rodzaju nadzwyczaj-

²⁸ TAMŻE.

²⁹ Zob. TAMŻE, nr 291-333.

³⁰ Por. TAMŻE, nr 308.

³¹ Trzy spośród czterech orientacji Pawła VI dombiści prezentują w swoim dokumencie w sposób następujący:

- orientacja biblijna: *nabożeństwo maryjne powinno charakteryzować się podstawowymi tematami orędzia chrześcijańskiego*; - orientacja liturgiczna: *praktyki pobożnościowe powinny być zharmonizowane z liturgią, a nie zmieszane z nią*; - orientacja ekumeniczna: *nabożeństwo do Matki Bożej powinno nabierać „charakteru ekumenicznego. [...] Wolą Kościoła katolickiego jest by, nie osłabiając szczególnego charakteru kultu maryjnego, starannie unikać wszelkiej przesady, która mogłaby innych braci chrześcijan wprowadzić w błąd co do prawdziwej nauki Kościoła katolickiego oraz by usuwać wszelki sposób okazywania czci odbiegający od właściwej praktyki kościelnej” (MC nr 32)*. TAMŻE, nr 306.

³² TAMŻE, nr 311. Przywoływany już protestancki historyk był w stanie jeszcze w okresie przedsoborowym spokojnie ukazać właśnie tak prezentowane oficjalne stanowisko Kościoła katolickiego, zgodnie z którym takie „objawienia” *dobrze służą przeświadczeniu współczesnych ludzi o rzeczywistości Boga i zmuszają do uznania*

czajny charyzmat, jaki otrzymuje od Boga członek Ciała Chrystusowego, pod warunkiem, że przyjęty w dziękczynieniu, z rozeznaniem i roztropnością służy dla dobra całego Ciała³³. Ukazywania się Maryi byłyby wówczas dostrzegalnymi za pomocą zmysłów znakami, w których Bóg pozwala człowiekowi je otrzymującemu doświadczyć swojej obecności. Katolicy członkowie z Dombes, sięgając po myśl chrześcijańskiego Wschodu, porównują taką ich rolę do roli ikony, która jest *prawdziwą obiektywizacją, inspirowaną przez Ducha Świętego [...], rodzicielką i nosicielką obecności*³⁴.

Dombiści przypominają jednocześnie, że przyjęcie przez każdego wierzącego tego rodzaju „prywatnych objawień” nie jest koniecznością, gdyż nie stanowią one o integralności wiary, a *każdy katolik zachowuje na ich temat wolność oceny*³⁵. W tym kontekście zwracają uwagę na fakt, że Kościół w swoich oficjalnych wypowiedziach zachowywał względem fenomenu „objawień maryjnych” najwyższy stopień ostrożności. Nadal obowiązuje przyjęte w XVIII wieku przez Benedykta XIV stanowisko, według którego *aprobata udzielona przez Kościół dla prywatnych objawień jest niczym innym, jak tylko udzielonym, po uważnym zbadaniu, pozwoleniem na zaznajomienie się z tym objawieniem w celu nauczania wiernych i dla ich dobra. Tego typu objawieniom, nawet uznanym przez Kościół, [...] można nie udzielać swojego przyzwolenia [...] pod warunkiem, że czyni się to dla uzasadnionych racji i bez intencji lekceważenia*³⁶.

Dombescy teologowie przywołują ponadto szczególne stanowisko ważnego dla duchowości katolickiej XVI-wiecznego mistyka, św.

– jeśli chce się być zgodnym z faktami – że Bóg działa w historii i wymaga odpowiedzi człowieka. W. DELIUS, *Objawienia maryjne...*, 257. Dodaje od siebie, że nawet jeśli wiara ma swój fundament w Bożym słowie, a nie w cudach i „objawieniach”, to jednak *kto ma otwarte oczy, winien dostrzegać cuda Boże także we współczesności. Leży to w kręgu wiary i nadziei, a także w kręgu cudownego działania Bożego*. TAMŻE, 258.

³³ DOMBES, *Maryja*, nr 311.

³⁴ B. BOBRINSKOY, *Les apparitions de la Mère de Dieu dans l'orthodoxie*, w: *Vraies et fausses apparitions dans l'Église*, Lethielleux-Bellarmin 1976, 109; wypowiedź prawosławnego teologa cytowana w DOMBES, *Maryja*, nr 311. Dombescy teologowie, sięgając po terminologię psychologiczną, określają te zjawiska jako *niepatologiczne indywidualne doświadczenia, które w oglądzie wiary są interpretowane jako doświadczenie obecności*. DOMBES, *Maryja*, nr 308.

³⁵ DOMBES, *Maryja*, nr 308. Wyrażają ponadto przekonanie, że uwzględnienie w katolickiej samoocenie (także względem kwestii tu poruszanej) protestanckiego spojrzenia pozwoli na sprawdzenie i pogłębienie własnej wrażliwości duchowej, co jednocześnie nie musi prowadzić do ujednolicenia form duchowości i wynikających z nich postaw. Zob. TAMŻE, nr 291.

³⁶ BENEDYKT XVI, *De servorum Dei beatificatione*, II, 32, 11, dz. cyt. w DOMBES, *Maryja*, nr 309.

Jana od Krzyża, który wzywał do „przeciwstawienia się” osobistym objawieniom jako *niebezpiecznym pokusom*³⁷. Cytują fragment jego dzieła *Droga na górę Karmel*, w którym święty karmelita uzasadniał swoje przekonanie: *Dał On [Bóg] bowiem swego Syna, który jest jedynym jego Słowem - bo nie posiada innego. Przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz: zatem nie ma już nic więcej do powiedzenia. [...] To, o czym częściowo mówił do proroków, wypowiedział całkowicie w swoim Synu, dając nam wszystko, to jest swego Syna. Oto dlaczego ten, który chciałby dzisiaj pytać Boga albo pragnąłby jakichś widzeń czy objawień, postąpiłby nie tylko błędnie, lecz również obraziłby Boga, nie mając oczu utkwionych w Chrystusie całkowicie, bez pragnienia jakichś innych nowości*³⁸.

Konieczne jest ponadto podkreślanie w kontaktach ekumenicznych, ale także w środowiskach ściśle katolickich, że Magisterium Kościoła tylko w nielicznych przypadkach uznało prywatne „objawienia maryjne” jako autentyczne, zgodne ze zbawczą wolą Boga oraz zatwierdziło kult w miejscach ukazywać się³⁹. Wynika to z faktu uwzględnienia trzech zasadniczych kryteriów. Po pierwsze potrzebny jest czas dla wyjaśnienia zjawisk i potwierdzenia ich prawdziwości. Po drugie, usłyszane i rozgłaszane „orędzie” w miejscach ukazywać się musi być w pełni zgodne z orędziem ewangelicznym jako spisany Bożym Objawieniem oraz z wiarą Kościoła. Po trzecie, duchowe owoce, jakich doświadczają ludzie przy okazji pielgrzymowania do tychże miejsc „objawień”, są znakiem wiarygodnego, w pełni chrześcijańskiego nawrócenia lub odnowienia i pogłębienia wiary w Jezusa Chrystusa⁴⁰.

Ekumeniści z Dombes zwracają uwagę na jeszcze jedną ważną kwestię. Otóż traktując wszystko to, co przynoszą doświadczenia związane z „prywatnymi objawieniami”, jako jeden z elementów *sensus fidelium*, a więc odnosząc się z szacunkiem do wiary ludzi „najpokorniejszych”, trzeba jednocześnie interpretować je z ostrożnością tak, aby ponad warstwą uczuciową relacji do Maryi wskazywać na autentyczne orędzie Ewangelii, które kształtuje pełnię wiary chrześcijań-

³⁷ DOMBES, *Maryja*, nr 309.

³⁸ JAN OD KRZYŻA, *Droga na górę Karmel*, II, 20, w: *Liturgia godzin*, t. I, b.m.w., Pallotinum 1982, 193-194, dz. cyt. w DOMBES, *Maryja*, nr 309, przyp. 188.

³⁹ Zob. DOMBES, *Maryja*, nr 310.

⁴⁰ Por. TAMŻE. Na temat kryteriów oceny wiarygodności prywatnych „objawień maryjnych” zob. J. BOLEWSKI, *Teologiczne aspekty jawień maryjnych...*, 59-60; M. RUSECKI, *Kryteria „objawień maryjnych”*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji...*, 35-50.

skiej⁴¹. Powinno się rozwijać pedagogikę pastoralną, jaka już jest obecna w niektórych miejscach najnowszych ukazywać się, aby skierować pielgrzymów ku prawdziwemu nawróceniu, które sprawi, że przejdą od wierzeń (*croyence*) do wiary (*foi*) w orędzie Chrystusa⁴².

Należy jeszcze dodać, że autorzy dombeskiego uzgodnienia, o ile w swoim tekście zapisują istotne uwagi metodologiczne dotyczące fenomenu ukazywać się Maryi, o tyle nie zajmują się treścią orędzi, jakie były przekazywane w poszczególnych miejscach ukazywać się. Nie podejmują się opracowania oceny poszczególnych zjawisk przy wykorzystaniu wymienionych powyżej kryteriów. Wydaje się zatem, że warto podjąć się takiego zadania w przyszłości. Biorąc pod uwagę ekumeniczne ustalenia, zresztą nie tylko Grupy z Dombes, dotyczące kontekstualnego uprawiania teologii⁴³, warto odnieść je do szczegółowych elementów orędzi głoszonych w Lourdes, Fatimie czy też w innych miejscach maryjnych ukazywać się⁴⁴.

4. Źródło duchowej pociechy (Komisja ARCIC)

W dokumencie Komisji ARCIC *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie* katolicy wspólnie z anglikanami podejmują kwestię „objawień

⁴¹ Por. DOMBES, *Maryja*, nr 292. Autor jednego z wielu komentarzy dombeskiego dokumentu wskazuje jednak na fakt, że dombiści uwzględniają znaczenie tego wymiaru emocjonalnego: *est-il aussi évident que la foi chrétienne doive être expurgée de sa plus grande part de sentiment religieux? L'ensemble du texte ne nous invite-t-il pas au contraire à faire le plus grand cas du sentiment religieux qui s'exprime dans les dévotions mariales?* CH. BOUREUX, *Chronique 2, Marie. Dans le dessein de Dieu et la communion des saints, par le groupe des Dombes*, „Lumière et Vie” 47(1998) nr 239, 91.

⁴² DOMBES, *Maryja*, nr 312.

⁴³ Zob. R. OBARSKI, *Metoda teologiczna Grupy z Dombes – implikacje dla współczesnej mariologii*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 3-4, 352-360.

⁴⁴ Potrzeba takiego tematu zarysowywała się już zresztą u początku epoki, gdy Kościół katolicki wchodził na drogę ekumenizmu. W czasie jednej z pierwszych prób nieformalnego dialogu o Maryi (chodzi o debatę zorganizowaną na początku lat 60. przez Société Française d'Études Mariales), podjętej przez katolików i protestantów we Francji, jeden z katolickich prelegentów podjął się zadania przybliżenia braciom ewangelikom zagadnienia ukazywać się Maryi w kontekście potrzeby znalezienia drogi oczyszczenia pobożności maryjnej. Zwracał on uwagę na te najważniejsze elementy, które pojawiają się w zjawisku pielgrzymowania do Lourdes: *msza, procesja z Najświętszym Sakramentem, wieczorne Credo. I jeszcze, choć mniej widoczne, spowiedź (confesion). Ludzie przybywają do Lourdes, aby odnaleźć tam Boga przez Chrystusa i w Chrystusie [...]. Można również poczynić podobną obserwację w Fatimie, w pielgrzymkach do Chartres, przy odmawianiu różańca, prowadzącym do prawdziwej kontemplacji najważniejszych misterii chrześcijaństwa.* M.-J. NICOLAS, *L'Expérience mariale catholique*, „Études Mariales” 20(1963): *Mariologie et Oecuménisme*, t. II: *Positions protestants face aux dogmes catholiques*, 77.

maryjnych” w kontekście sformułowanej zachęty do przyjęcia postawy szacunku wobec autentycznej ludowej pobożności, *która ze swej natury wykazuje szeroką indywidualną, regionalną oraz kulturową odmienność*⁴⁵. Wskazują na fakt, że powszechny ruch pielgrzymkowy w miejscach, w których ukazywała się Maryja, jest dowodem na to, że *takie objawienia są ważną częścią tej pobożności i są źródłem duchowej pociechy*⁴⁶. Podobnie jak francuscy ekumeniści z Dombes, członkowie Komisji ARCIC wskazują na potrzebę starannego sprawdzenia, jaka jest wartość duchowa domniemanego „objawienia”. Powołują się przy tym na *Teologiczny komentarz na temat przesłania fatimskiego*, opublikowany w 2000 roku przez watykańską Kongregację Nauki Wiary. Cytują z niego fragment, z którego wynika, że *objawienie prywatne [...] może skutecznie pomagać w lepszym zrozumieniu i przeżywaniu Ewangelii w obecnej epoce*⁴⁷. Istotne jest jednak stwierdzenie, identyczne jak w poprzednich dokumentach, że wierzący nie mają obowiązku korzystania z tego rodzaju duchowej pomocy. Jednocześnie kryterium prawdziwości „objawień prywatnych” jest *ukierunkowanie ku samemu Chrystusowi. Jeżeli objawienie oddala się od Niego, jeśli staje się od Niego niezależne albo wręcz chce uchodzić za inny i lepszy zamysł zbawienia, ważniejszy od Ewangelii, wówczas z pewnością nie pochodzi od Ducha Świętego*⁴⁸.

Katolicy razem z anglikanami stwierdzają ostatecznie, że taka prywatna pobożność, polegająca na pielgrzymowaniu do miejsc ukazywanych się Maryi i przyjmowaniu ogłaszanych tam orędzi, jest akceptowana pod warunkiem podporządkowania względem czci oddawanej Chrystusowi, choć zarazem nie może być wymagana jako obowiązkowa od wierzących⁴⁹. We wspólnych ustaleniach formułują wniosek, że „prywatne objawienia” jako jeden z elementów *kultu, który koncentruje się na Maryi*, powinny być *kształtowane normami, które zapewniają centralne i jedyne miejsce Jezusa Chrystusa w życiu Kościoła*⁵⁰.

⁴⁵ ARCIC, *Maryja*, nr 73.

⁴⁶ TAMŻE.

⁴⁷ KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Teologiczny komentarz na temat przesłania fatimskiego*, dz. cyt. w ARCIC 73.

⁴⁸ TAMŻE.

⁴⁹ Zob. ARCIC, *Maryja*, nr 73.

⁵⁰ TAMŻE, nr 79.

5. Uwagi końcowe

Powracając do ogólnej perspektywy przywołanej na początku artykułu, wypada ponownie zapytać, co wnosi perspektywa prowadzonego dialogu ekumenicznego w rozważanie zagadnienia pobożności maryjnej, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii „objawień maryjnych”? Po co pytać o te doświadczenia religijne w kontekście, czy też w świetle owoców tego dialogu – uzgodnienia prywatnej ekumenicznej *Grupy z Dombes* oraz dokumentów Komisji Katolicko-Luterańskiej w USA i Międzynarodowej Komisji Anglikańsko-Rzymskokatolickiej?

Nie zaprzeczając potrzebie tak sformułowanych pytań, można by przenieść odpowiedź na wyższy poziom ogólności. Świetnie to czynił w komentarzu do dokumentu Komisji ARCIC Jared Wicks. Stwierdził mianowicie, że podejmując dzisiaj w sposób odpowiedzialny spoczywające na chrześcijanach ekumeniczne zobowiązania, partnerzy dialogu dzięki wspólnemu wysiłkowi mają możliwość dokonania *ponownej recepcji*. Takie wspólne badanie chrześcijańskich źródeł pozwala *na nowo odczytać znaczenie wydarzeń i osób w ekonomii zbawienia – zwłaszcza roli Maryi w tym dziele łaski Bożej w Chrystusie, a jednocześnie promuje większą wspólnotę w wierze oraz uzgodnienie eklezjalnej praktyki*⁵¹.

Odnosząc się zatem do konkretnych pytań, należy w ramach podsumowania podkreślić przede wszystkim fakt zupełnej zgodności w ocenie i interpretacji fenomenu ukazywania się Maryi we wszystkich omawianych powyżej dokumentach.

Ponadto widać w nich wyraźnie, że temat „prywatnych objawień” staje się przedmiotem wypowiedzi niemal wyłącznie strony katolickiej. Strona protestancka albo nie dołącza wspólnego głosu do tych wypowiedzi, albo w niewielkim stopniu zwraca uwagę na najistotniejsze wątki związane z poruszaną problematyką. Jednak już sam fakt, że wysłuchują wyjaśnień, opracowanych przez katolickich teologów, oraz podpisują ostatecznie całość wypracowanego dokumentu, świadczy o istotnym kroku naprzód uczynionym ku pojednaniu Kościołów w rozumieniu roli Maryi w wierze i teologii chrześcijańskiej, w tym w postrzeganiu znaczenia takich fenomenów pobożności, jakimi są ukazywania się Matki Bożej.

Przedstawiona w analizowanych dokumentach ekumenicznych interpretacja tych wydarzeń może być z jednej strony użyteczna dla

⁵¹ J. WICKS, *Komentarz do dokumentu...*, 461-462.

katolickich teologów i duszpasterzy oraz w ogóle wszystkich wierzących, wzięwszy pod uwagę to, że niejednokrotnie spontaniczny kult prostego ludu nie zawsze jest zgodny z opisaną nauką, a niekiedy *rodzi względem najnowszych miejsc ukazywać się i nadzwyczajnych zjawisk, jakie tam zachodzą, chorobliwą niekiedy ciekawość, jak gdyby wiara wierzących potrzebowała koniecznego potwierdzenia*⁵². Z drugiej strony może sprzyjać prowadzeniu dialogu ekumenicznego na temat Maryi, Matki Odkupiciela, zarówno z Kościołem prawosławnym, jak też z Kościołami protestanckimi. Szczególnie istotnym będzie tutaj kryterium zgodności z nauką Ewangelii tych przesłań, które są głoszone w miejscach ukazywać się Maryi.

Skorzystać mogą zatem obydwie strony dialogu wtedy, gdy ujawni się pozytywny, wzajemny wpływ pobożności maryjnej i wzrastania w wierze, kształtowanej ekumenicznie w każdej z podzielonych tradycji chrześcijańskich. Warto tu przywołać przekonanie katolickiego teologa sprzed 45 lat, pozostające aktualne do dziś: *Pobożność maryjna, psychologicznie zdrowa oraz teologicznie właściwa i zrównoważona, podkreśla swą wartość wewnątrz wspólnoty Kościoła; nasza wiara jej potrzebuje. Ale ona wzbogaca również nasze ekumeniczne relacje. Włączając w nią wiele z punktów widzenia drogich dla naszych oddzielonych braci i u nich bardziej rozwiniętych, ubogacamy się ich wartościami, a przedstawiając im tym samym w sposób rzetelny prawdziwie katolicką mariologię możemy mieć nadzieję, że rzeczywiście ich ubogacimy*⁵³.

Biorąc pod uwagę te miejsca z omówionych dokumentów, gdzie pojawiła się kwestia „objawień maryjnych”, oraz przede wszystkim nauczanie Magisterium Kościoła katolickiego, które dotyczy tego zagadnienia, wydaje się uprawnionym sformułowanie wniosku, że nawet jeśli chrześcijanie tradycji protestanckiej – którzy podjęli się wspólnie z katolikami refleksji nad miejscem Maryi w teologii i wierze chrześcijańskiej⁵⁴ – w swojej pobożności nie przyjmują tego rodzaju doświadczeń duchowych, ani nie podzielają w pełni z katolikami uka-

⁵² DOMBES, *Maryja*, nr 312. Ponadto *w niektórych grupach społeczności katolickiej rodzi się nostalgia za tradycyjną pobożnością maryjną. Powraca dążenie do miejsc ukazywać się Maryi, stwarzających, pomimo poważnych ostrzeżeń ze strony biskupów, okazję do kontrowersji, zwłaszcza w środowiskach tradycjonalistycznych*. TAMŻE, nr 109.

⁵³ A. MÜLLER, *Piété mariale...*, 105.

⁵⁴ Wśród tematów dialogu katolicko-prawosławnego nie znalazła się interesująca nas kwestia, co wiąże się być może z tym, że interpretacja osoby Maryi i jej miejsca w zbawczym planie zbawienia nie dzieli katolicyzmu i prawosławia w takim stopniu, jak to jest w przypadku podzielonych tradycji Kościoła Zachodniego.

zanej oceny i interpretacji tych religijnych zjawisk, to jednak nie powoduje to podziału między nimi. Nie musi być przeszkodą na drodze do jedności, tym bardziej że i sami katolicy – jak to zostało kilkakrotnie zauważone – nie są zobowiązani do przyjęcia i życia orędziami, przekazywanymi w miejscach ukazywania się Maryi.

Dr Ryszard Obarski

ul. Kresowa 10/23
PL - 20-215 Lublin

e-mail: obarski@poczta.fm

Le apparizioni mariane nella luce dei documenti mariani ecumenici (La Commissione Cattolico-Luterana negli Stati Uniti, il Gruppo di Dombes, la Commissione ARCIC)

(Riassunto)

Nei documenti ecumenici su Maria raramente viene affrontata la questione delle apparizioni mariane. L'autore ci presenta i tre documenti che cercano di spiegare il fenomeno delle apparizioni dal punto di vista del dialogo ecumenico.

1) Le apparizioni come i *eventi providenziali* (in *The One Mediator, the Saints, and Mary*); 2) *Segni della presenza divina* conosciuti con i sensi (Gruppo di Dombes); 3) *Fonte della consolazione spirituale* (ARCIC).